

# Olga Witkowska

---

## Ciało i pasożyt

---

Czasopismo Pedagogiczne/The Journal of Pedagogy nr 1-2, 236-237

---

2015-2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ciało i pasożyt

„(...) **Osobiście** dziwię im się, że pozwolili mi zachować wszystkie pamiątki po niej. Ja na ich miejscu oddałabym tę rudę..., przyjechałabym tylko po rzeczy babki..., ale

### czego można wymagać od ludzi?

Niektórzy są pozbawieni uczuć.

**Ścigają się** w patriotyzmie,

W wyrażaniu **szacunku, klasie i poziomie swojego człowieczeństwa.....** ale **sami**

**zaniedbują siebie i innych,**

**tak naprawdę tego nie zauważając –**

bo nie chodzi o głód, zimno, czy złe warunki... **tylko godność.** Co tego pokroju ludzie mogą wiedzieć o godności? Człowiek to **skomplikowany**

**fenomen,**

nie wystarczy go nakarmić. Być może na tym polegała tragedia Auschwitz. Oprócz **paskudnych warunków fizycznych, w grę wchodziła niewidoczna dla tych przepierzanych złem ludzi, eliminacja rasowa. Okropny filtr**

**„czystości”.** Przepętężna chęć zagłady, wyzbycia się „podludzi”,

**pozbawienie ich indywidualności, woli, piękna, intymności,**

**kultury, marzeń, praw ...** Większość świata cierpi. **Wszystko po cichu,**

**wedle prawa... ale jednak. Nie widzimy paskudztwa,**

**w które los odziewa ludzi.**

– Nie chodzi tylko o ciało – wyjaśniła Zuza, po czym złapała się za serce –

Cierpienie to choroba wywołana przez **pasożyt**

osadzający się w naszym sercu.

Nawet, gdy się z niej wyleczymy – jej skutki są takie, jak przy każdej innej chorobie. Albo jesteśmy słabsi, albo odporniejsi.

– A kto jest tym pasożytem? – zapytałam.

– Pasożytem jest **brak miłości**. **Pasożyt**, który ubóstwia zamieszkiwać  
w naszym sercu,  
to te istnienie, które prowokuje wojny, rasizm, brak tolerancji do ludzi,  
brak zrozumienia innych, brak miłości, brak nadziei,  
brak pasji do miłowania siebie. To **On** wywołuje najgorszy ból. **On**  
generuje samobójstwa, morderstwa, gwałty, głód, nieszczęścia,  
wypadki...  
widzimy go codziennie na ulicach,  
zauważając nie tylko nędzę, ale także zwyczajnych, mijających nas ludzi,  
którzy być może przeżyli gorsze piekło, niż ja, czy ty. **Ten pasożyt**  
**nie ma imienia, ani nazwy.**

Być może dlatego nie możemy go złapać. **Nie wiemy, kim jest**,  
nie wiemy, co go najbardziej prowokuje... Jeśli mielibyśmy go zaatakować,  
to musielibyśmy zacząć od każdego jego rozgałęzienia... od zazdrości,  
przemocy, obojętności...

tych rodzajów są całe stada.

Dlatego garstka ludzi może go wyłącznie... **osłabić**, trochę zapobiec jego  
skutkom. Ale wyniszczyć może go tylko wielka armia. Każdy może do niej  
dołączyć, stawiając czoła **największemu wrogowi świata**... niezależnie od  
tego, kim jest, w co się ubiera, ile zarabia... ten problem to **pasożyt**, który  
kocha ludzkie **SERCE**, a nie pieniądze czy pochodzenie człowieka ... a  
serce jest u nas takie samo. Każde. Słabości rodzą się w mózgu,  
nie w ciele. **Ciało to efekt umysłu”**

Olga Witkowska 16 lat, fragment autorskiej powieści *Pan Dachowski*